

Dziś wykupują już majątki rolne i lasy z rąk polskich. W miastach wykupują realności i domy.

Rozumieją oni dobrze, że silna, niezależna gospodarczo Polska musi wyrugować ich z dotychczasowych placówek.

A Polska należy do tych krajów na świecie, w którym mieszka aż 3 miliony Żydów i gdzie ich procent w stosunku do ogółu ludności jest największy.

Dlatego Żydzi, we własnym interesie, będą pracować i pracują nad tem, by Polska była jaknajstańszą, zwłaszcza pod względem gospodarczym i by oni tu się mogli nadal panoszyć.

Dlatego Żydzi popierają w Polsce każdy ruch, rozkładający państwo.

W Polsce dzisiejszej jeden tylko obóz narodowy zajmuje zdecydowane i bezwzględne stanowisko w kwestji żydowskiej.

I tu znowu tkwi zasadnicza różnica między narodowcami, a wszelkimi innymi obozami politycznymi w Polsce, nie wyłączając piłsudczyków, którzy wierzą w możliwość zgodnego współżycia z Żydami na ziemiach polskich.

Polska państwem narodowym.

Obóz narodowy rzuca hasło proste: Należy spolszczyć miasta, należy wyrwać handel, przemysł i rzemiosło z rąk żydowskich. Stać się to może przez rozbudowanie szkolnictwa zawodowego, i skierowanie doń młodzieży naszej, przez organizowanie przez Polaków placówek przemysłowych i handlowych, przez popieranie rodzimej wytwórczości, przez zerwanie z Żydami wszelkich stosunków towarzyskich i przez przestrzeganie na każdym kroku hasła „swoj do swego, po swoje”!

W Polsce gospodarzami państwa powinni być Polacy, którzy powinni tu mieć jedyne prawo decydowania o wszystkich sprawach wewnętrznych i zewnętrznych!

Dlatego na przykład kwestja samorządu lokalnego i gospodarczego musi być tak załatwiona, aby we wszystkich radach miejskich czy gminnych, oraz w izbach gospodarczych Polacy jako gospodarze kraju mieli w nich zabezpieczoną większość.

Z tem stanowiskiem muszą się pogodzić wszystkie mniejszości narodowe, których uciskać nie chcemy i którym należą się wszelkie prawa do pielegnowania własnej kultury.

Obóz narodowy stoi więc na gruncie państwa narodowego, którą to myśl stronnictwa lewicowe i obóz piłsudczyków zwalczają.

Polska a kresy wschodnie.

Kresy wschodnie, w których mieszka duży procent Mołorusinów i Białorusinów, tylko wtedy będą trwale zjednoczone z państwem polskim i ustanie w nich irredenta ruska, gdy ludność polska uzyska tam liczebną przewagę wśród mieszkańców. Kto tego zrozumieć nie może, ten będzie żył w świecie marzeń i będzie się łudził, że uda się nam ludność obcojęzyczną czy Żydów pozyskać dla idei państwowości polskiej.

Obserwacja stosunków narodowościowych na całym świecie i w różnych okresach dziejów uczy nas, że w interesie całości i niepodzielności państwa polskiego realną może być tylko taka polityka, która dąży do